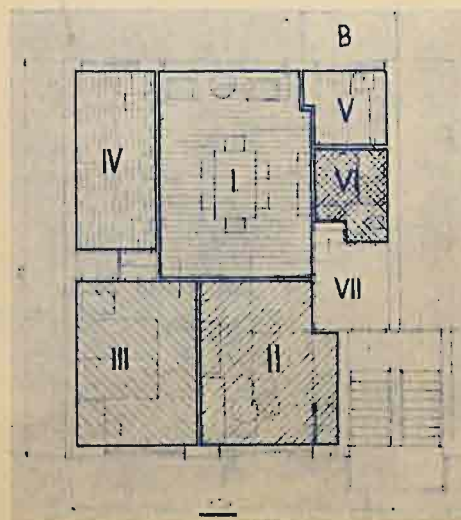
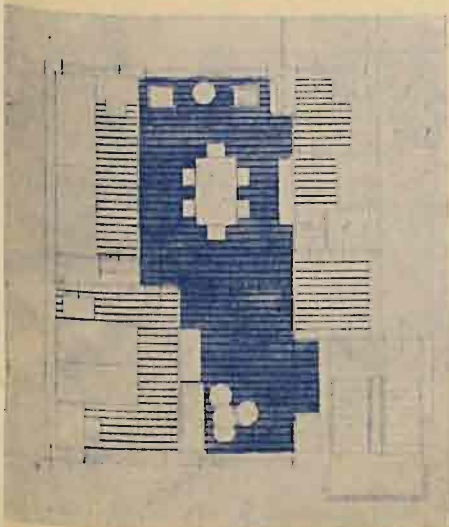
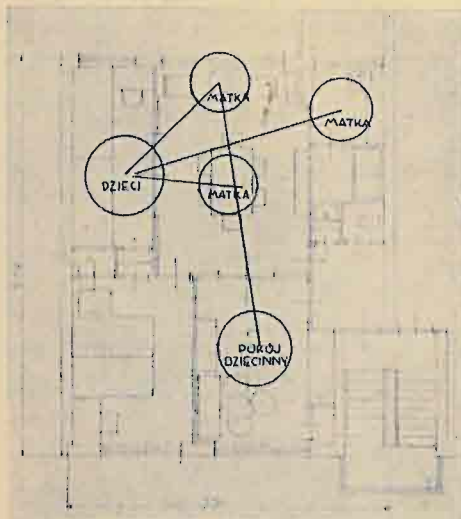
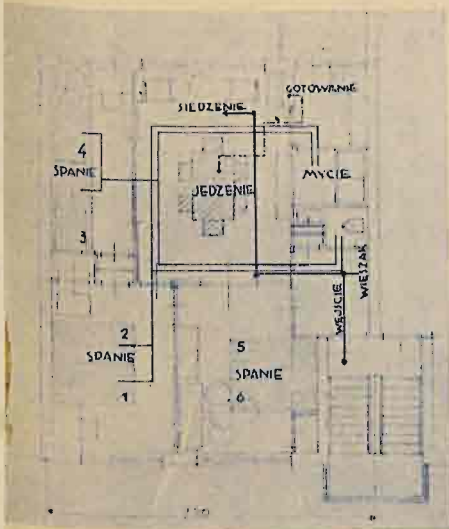


d o m o s i e d l e m i e s z k a n i e



rok VI luty 1934

cena zł 1,50



w numerze:

jak dojść do dobrego planu małego mieszkania?

TREŚĆ Nr. 2 DOM — OSIEDLE — MIESZKANIE

* * *	Arch. H. Leppla.
Jak dojść do dobrego planu małego mieszkania	* * * *
Jak ze starych mebli zrobić nowe	* * * *
Wkładka: tablice obliczeń rozmiarów sprzętów.	
Rola planu mieszkalnego w architekturze ulicy	Arch. W. Oyrzanowski.
Z książek i wydawnictw.	

PRENUMERATA MIESIĘCZNIKA „DOM, OSIEDLE, MIESZKANIE“
w kraju: 15 zł. rocznie, 8 zł. półrocznie. Warszawa, Krak. Przedmieście 5 m. 5, tel. 202-05
zagranicą: 20 zł. rocznie. Nr. konta w P. K. O. 23.988.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona 300 zł. — Pół str. 150 zł. — Ćwiartka str. 80 zł. — Ósemka
str. 45 zł. Za określenie miejsca dopłaca się 20%₀.
ADRESY: rocznie zł. 60; półrocznie zł. 30; łącznie z prenumeratą.

Najwyższy czas pomyśleć o wiosennem urządzeniu ogrodu swego

nabywając

w najlepszym wyborze wszelkie Drzewa i Krzewy owocowe:

Cenniki wysyłamy

na żądanie gratis.

Drzewa alejowe i parkowe, krzewy ozdobne.

Róże. Bzy szlachetne. Rośliny na żywopłoty

oraz inne po nadzwyczaj niżonej cenie.

Powiatowe Szkółki Drzew w Kruszwicy

pow. Strzeliński (Poznańskie) tel. 20

Od Administracji

W celu uniknięcia zwłoki w wysyłce miesięcznika, prosimy o uregulowanie zaległej prenumeraty.

Administracja posiada na składzie opracione roczniki za lata ubiegłe.

Adres: Krakowskie Przedmieście 5, m. 5. Tel.: 2-02-05. Konto P. K. O. 23.988

Table des matières et illustrations

Introduction

Schiedam au Pay Bas

Fig. 33 Liaison entre la chambre d'habitation et la cuisine constitue un buffet vitré

Comment arriver à un plan satisfaisant du logement

- .. 34 — 36 Division des logements: A. Logement existant, B. Projet élaboré en 1930, C. Projet élaboré selon les données d'une enquête
- .. 37 — 39 Mouvement dans le logement
- .. 40 — 42 Mère et enfant dans le logement. Projet C. le plus efficace laissant un endroit de jeux d'enfants suffisant et permettant la surveillance des enfants par la mère
- .. 43 — 45 Espace libre du parquet
- .. 46 — 48 Bruits dans le logement
- .. 49 — 51 Chaleur dans le logement
- .. 52 — 53 Même logement peut être utilisé de manières différentes par rapport à la composition de la famille
- .. 54 Ménage sans enfants
- .. 55 — 57 Ménage moyen
- .. 58 — 59 Ménage nombreux
- .. 60 Hauteur de l'homme sert de base pour établir les dimensions des meubles
- .. 61 — 62 Tableaux représentant les dimensions des meubles nécessaires pour déposer la lingerie personnelle et de table (Du livre „So wollen wir wohnen" Dr. L. Neudorfer)
- .. 63 Comment convertir l'antiquaille à des meubles neufs
- .. 63 Vieux buffet après l'enlèvement des parties superflues change d'aspect
- .. 65 Après la réfection des meubles l'aspect de la chambre change aussi
- .. 66 Rôle de l'habitation dans l'architecture de la rue. W. Oyrzanowski
- .. 66 Façade dégage les pièces d'habitation, pièces adjointes et les endroits de repos en forme de balcons
- .. 67 Rue à Tanger
- .. 68 Rue à Tétouan
- .. 69 Habitation d'après le projet de l'arch. J. Szanajca, exemple d'une solution rationnelle
- .. 70 — 72 Meubles de tôle faits d'un seul morceau proj. arch. W. Oyrzanowski

PORADNIK OGRODNICZY

Podręczna książka ogrodnicza, opracowana przez najlepszych fachowców.

Cena **2 zł. 50 gr.** z przesyłką

Książki te wysyła po otrzymaniu należności w gotówce (za zaliczeniem nie wysyła się)

Administracja dwutygodnika „OGRODNIK“

Warszawa, ul. Boduena 2

POWSZECHNY ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

Szkody ogniowe

wynagrodzi każdemu ubezpieczonemu

P. Z. U. W.

Straty pożarowe

w majątku i gospodarstwie narodowym

dadzą się uniknąć tylko przez

racjonalne budownictwo

i ostrożne obchodzenie się z ogniem!

WYDZIAŁ PREWENCYJNY

Dom Osiedle Mieszkanie

Miesięcznik pod redakcją: Józefa Jankowskiego i Teodora Toeplitza

Rok VI

Luty 1934

Nr. 2

Związek właścicieli nowych domów — taka instytucja powstała niedawno — rozpoczął swą działalność od przekonywania miarodajnych władz i opinii publicznej, że w Polsce zbyt wiele jest mieszkań, i że działalność budowlana, której ożywienia wszyscy łakną, jest gospodarczo nieuzasadniona.

Dowodem słuszności tej tezy, mają być liczne wolne mieszkania.

Póki właściciele nowych domów, zbudowanych w znacznej mierze z funduszy publicznych, do oprocentowania których dokłada się ze środków podatkowych, skarżą się na nadmierny ciężar długów, zaciągniętych w czasie wysokiej konjunktury i wysokich kosztów budowy, można się na ich żądanie oddłużenia — ze względu na dokonane obniżenie stopy procentowej pożyczek B. G. K. nie zgadzać, ale nie można odmówić im rozumowaniu słuszności.

Gdy jednak występują przeciwko działalności budowlanej, gdy starają się wmówić, iż głód mieszkaniowy został zaspokojony, należy się tym tendencjom szkodliwym, nie tylko dla zdrowia i kultury w Polsce, ale dla całokształtu życia gospodarczego przeciwstawić z całą energią.

W sytuacji mieszkaniowej Polski niema dotąd istotnej poprawy. Pewne ilości wolnych większych mieszkań, a nawet bardzo nieliczne zresztą wolne mieszkania małe, świadczą tylko o naszej nędzy, o niemożności opłacenia komornego tych mieszkań przez niedostatecznie zarobkujące lub bezrobotne masy.

Każde zahamowanie pracy produkcyjnej — więc i produkcji mieszkań, powiększy w wysokim stopniu bezrobocie, niebudowanie mieszkań może więc nawet ilość **wolnych** mieszkań powiększyć.

Gdyby związek właścicieli nowych domów zechciał dokładnie zbadać ilość i rodzaj wolnych mieszkań, dokonałby pracy bardzo pożytecznej, zobaczylibyśmy niewątpliwie, że wolne są mieszkania, których plan i uposażenie niedostosowane są do potrzeb i możliwości płatniczych rynku. Przekonałibyśmy się, jakich mieszkań nie należy budować, jakie zaś plany zawsze się cieszą powodzeniem.

Byłoby to jednym więcej praktycznym potwierdzeniem studjów nad planem małego mieszkania i dopełnieniem ankiety P.T.R.M. która wykazała w Warszawie wielki brak mieszkań małych i wysokie ich ceny. Małe mieszkania trzeba w dalszym ciągu budować, ale budować je w taki sposób, by odpowiadały swemu celowi i **były dostępne dla tych osób, dla których są przeznaczone.**

Arch. H. Leppla.
Schiedam (Holandja)

* * *

Przeważnie zainteresowania architektów skłaniają się do zagadnień higieny i co raz bardziej wyszukanej konstrukcji. Niektórzy tylko biorą pod uwagę stosunki ekonomiczne, a także kierując się pobudkami ideowymi, rozpatrują kwestję mieszkaniową z socjologicznego punktu widzenia.

W wykonanych np. mieszkaniach w Schiedamie, kierowano się zasadą, że wszystkie wymiary dostosowane być muszą do „człowieka”. Człowiek jest tym podstawowym faktorem ustalającym formę mieszkania i jego wymiary, a nie metr lub metr sześcienny.*)

Studia przygotowawcze szły w kierunku ustalenia jakie są wymagania klientów i jak należy się wobec tych żądań ustosunkować, aby osiągnąć możliwie jak naj-ekonomiczniejszy plan.

System ten nie jest żadnym rewelacyjnym odkryciem. Każdy bowiem wie, że do mycia potrzebna jest umywalka, a na ubrania — szafa. Tylko, że w projektach zwraca się na te rzeczy za mało uwagi.

Powinno się dochodzić do wymiarów

*) Patrz rys. 60 na str. 10.



rys. 33

danego pomieszczenia i jego roli w ogólnym rzucie, po uzmysłowieniu sobie wymiarów i rozmieszczenia mebli, a także cyrkulacji ruchu w przyszłym mieszkaniu.

Uważam, że popełnia się duży błąd, że około 90% masowej produkcji mieszkań w Holandji buduje się bez współdziałania architekta ze „znawcami sprawy mieszkaniowej”. Dużo mówi się o tem i pisze. Architekci-reformatorzy zrzucają winę na policję budowlaną, publiczność, a przede wszystkim na klientelę.

Wyczekując zmiany istniejącego ustroju, któraby w architekturze doprowadziła do nowych rozwiązań, stoją oni zupełnie po za nawiąsem dzisiejszej produkcji.

Praca ich ogranicza się do roboty pionierskiej, do rozwiązań czysto indywidualnych, opartych na idealistycznych przesłankach.

Problem zaś masowego budownictwa, który dla dzisiejszego architekta powinien być najbardziej palącą kwestją, stoi po za ich warsztatem pracy.

Budownictwo będzie czysto ideowo-indywidualną pracą, znajdzie się w przeciwieństwie do racjonalno-kolektywnej, należy do przestarzałej formy życia.

Poprzez wszystkie wieki architekt służyć musiał narzuconej woli, musi też służyć i dziś, mimo wszystkich zagadnień i problemów.

Między kuchnią, a pokojem mieszkalnym niema drzwi. Połączenie stanowi oszklony bufet dostępny zarówno z kuchni jak i z pokoju.



Jak dojść do dobrego planu małego mieszkania

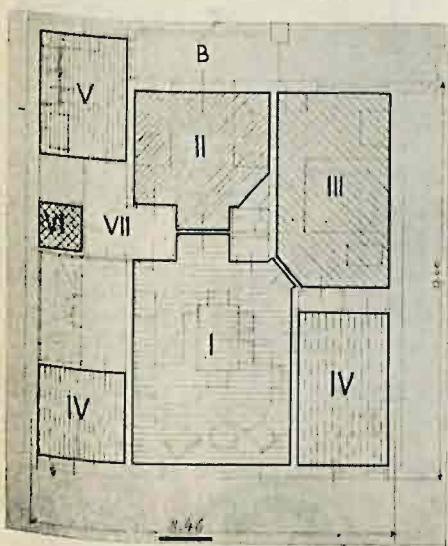
W jaki sposób dojść można do dobrego planu małego mieszkania? Nad tem zagadnieniem intensywnie w różny sposób pracują architekci różnych krajów. Czytelnikom naszym, którym daliśmy już wiele krajowych i zagranicznych przykładów dobrych mieszkań, chcemy dziś dać możliwość rzucenia okiem do warsztatu pracy architekta i przekonania się, ile pracy wymaga rzecz, tak zdawałoby się prosta, jak narysowanie planu mieszkania, co przecie każdy technik podług naszych wskazówek potrafił. Holenderski architekt H. Leppla rozpoczął pracę od tego, że zwrócił się do kilkuset mieszkańców domów wybudowanych w 1922 r. przez Robotniczą Spółdzielnię Mieszkaniową „Eendracht” (Zgoda) z Rotterdamu z kwestjonariuszem „Jak lokator użytkuje swoje mieszkanie”.

Kwestjonariusz złożony z przeszło 50 pytań, dotyczących zarówno położenia jak umeblowania każdej z izb, oraz miejsca w którym się dokonywują różne zajęcia domowe, wyraźnie zilustrował niedostatecz-

ne przemysłenie projektu. Dopelnieniem tego kwestjonariusza był nie wiele mniejszy kwestjonariusz: „czego lokator żąda od swego mieszkania”. W kwestjonariuszu tym poruszone są wszystkie te same zagadnienia z dokładnym wyszczególnieniem pożądaných przez lokatora rozmiarów izb, uzależnionych od ilości potrzebnych dla określonej ilości osób, mebli i sprzętów, właściwej sytuacji poszczególnych izb, określenie miejsca potrzebnego dla każdej pracy i zajęcia. Pytania są formułowane w taki sposób, że odpowiedzi dotyczą poprawy warunków zajmowanego przez lokatora mieszkania, a nie tworzenia idealnego mieszkania i mieścić się winny w ramach gospodarczych możliwości określonych wysokością komornego, które lokator może zapłacić.

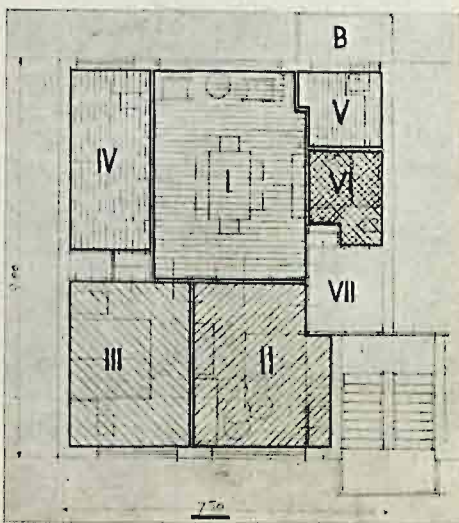
Otrzymany w ten sposób materiał posłużył dla przeprowadzenia studjów w oparciu o rzut istniejącego mieszkania Spółdzielni Eendracht, których rezultaty przedstawiają dalej podane tablice:

A. Istniejące mieszkanie.



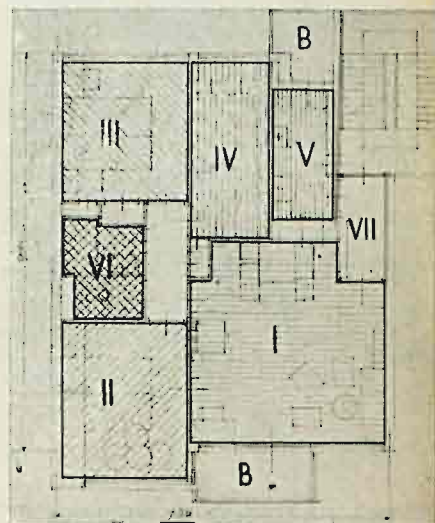
rys. 34

B. Projekt opracowany w roku 1930.



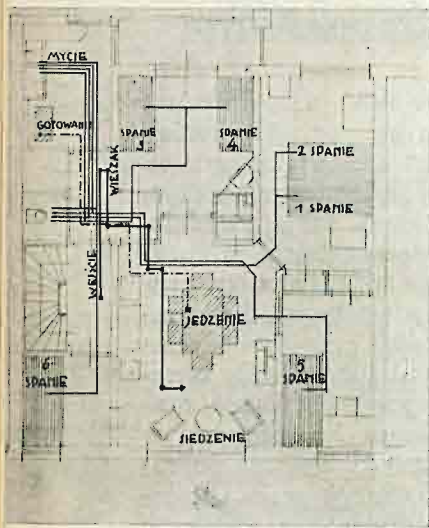
rys. 35

C. Projekt opracowany na podstawie ankiety

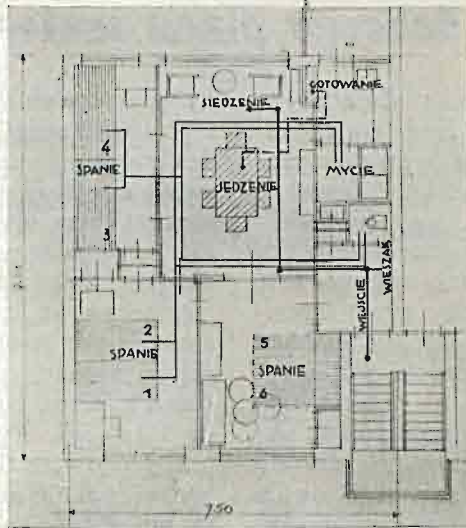


rys. 36

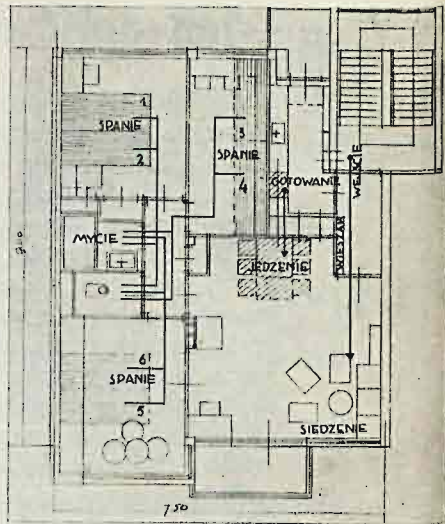
PODZIAŁ MIESZKANIA: I izba główna, II pokój dodatkowy, III sypialnia rodziców, IV sypialnia dzieci, V kuchnia, VI WC i kąpiel, VII sień wejściowa.



rys. 37

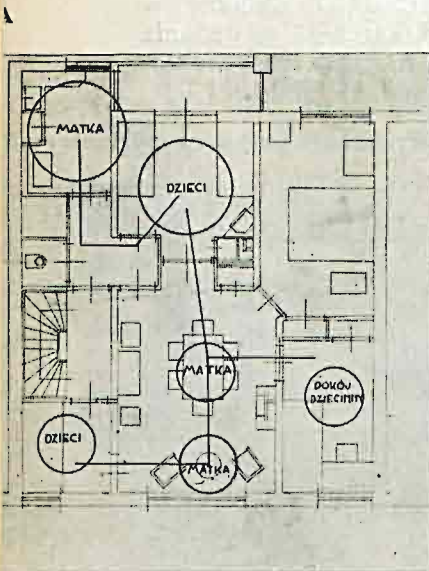


rys. 38

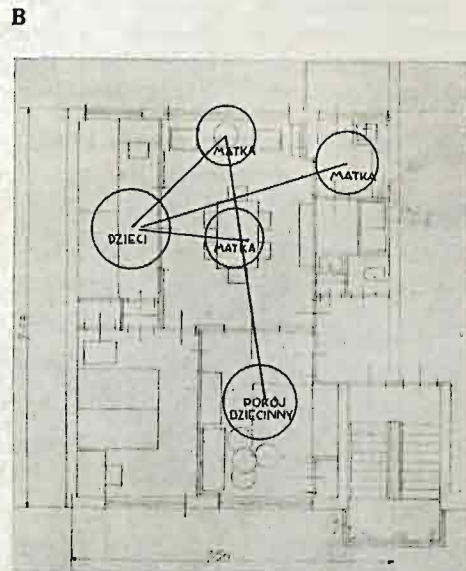


rys. 39

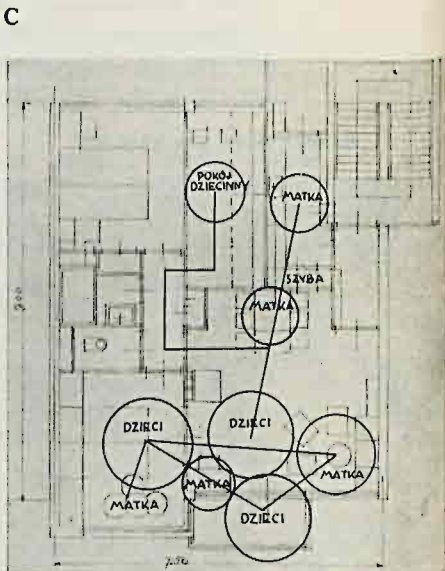
KOMUNIKACJA.



rys. 40



rys. 41

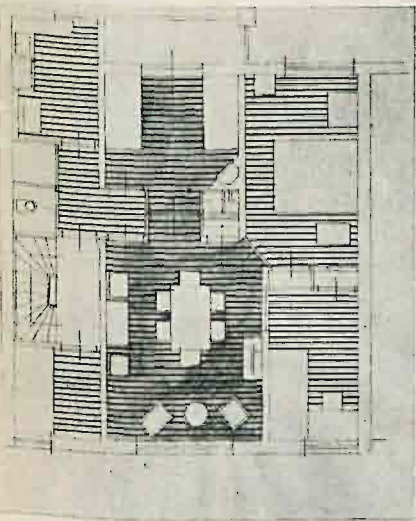


rys. 42

MATKA I DZIECKO W MIESZKANIU.

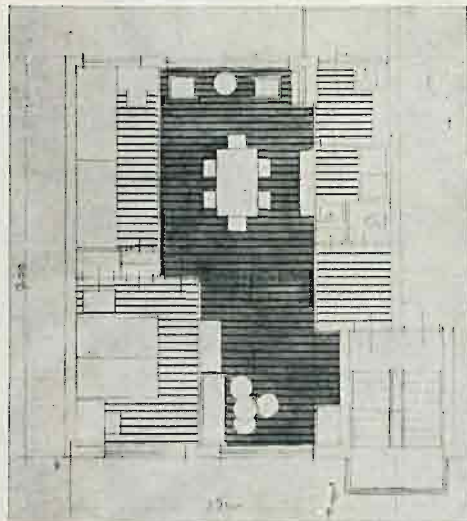
- A. Doglądanie dzieci niemożliwe. Miejsce dla zabawy dzieci niedostateczne.
- B. Doglądanie możliwe — miejsce dla zabaw niedostateczne.
- C. Doglądanie możliwe — miejsce dla zabawy dostateczne.

A



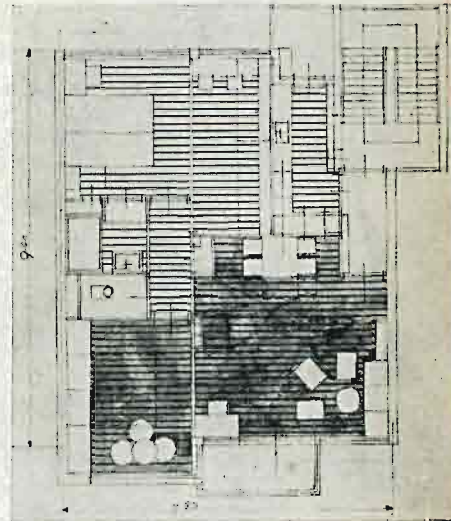
rys. 43

B



rys. 44

C

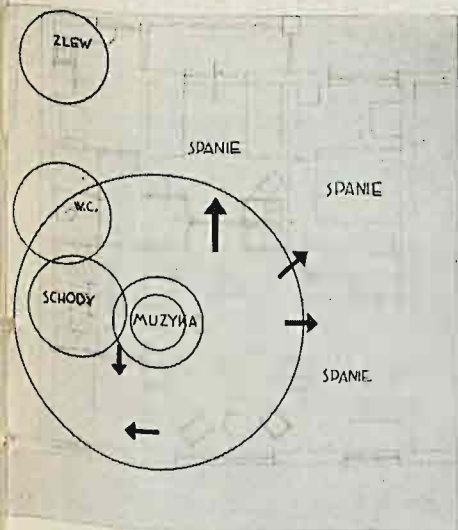


rys. 45

WOLNA PRZESTRZEŃ PODŁOGI.

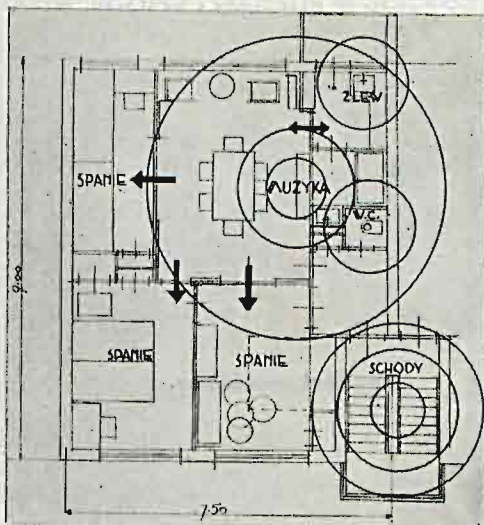
- A. Umeblowanie niewłaściwe, brak wolnego miejsca.
- B. Umeblowanie niewłaściwe, mało wolnego miejsca, ciemno!
- C. Umeblowanie dobre, więcej łączących się ze sobą wolnych przestrzeni, dużo światła!

A



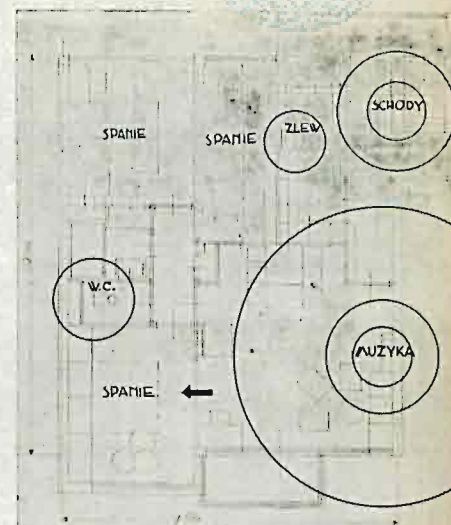
rys. 46

B



rys. 47

C

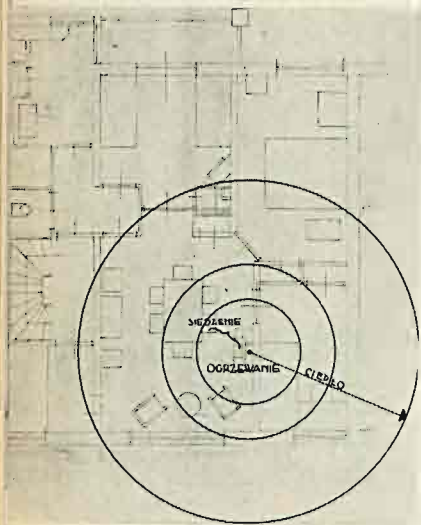


rys. 48

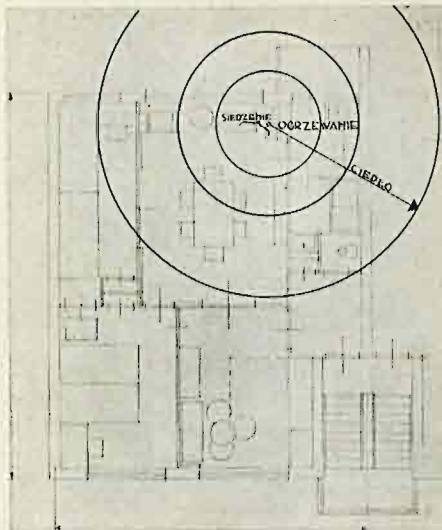
HAŁAS W MIESZKANIU.

- A. Przez drzwi dźwięki przechodzą bezpośrednio do pokoi sypialnych.
- B. Przez drzwi hałas się przedostaje w pobliże pokoi sypialnych.
- C. Główne miejsca sypialne izolowane przez korytarz i szafy.

B

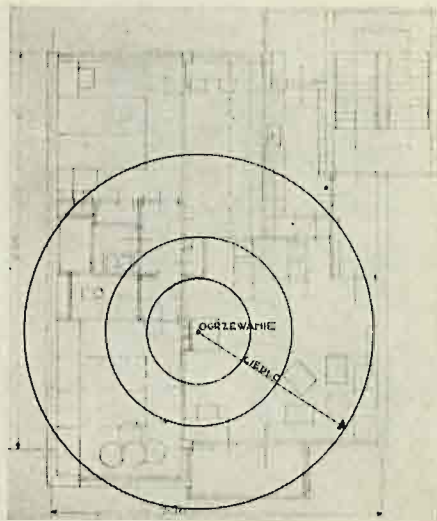


rys. 49



rys. 50

C

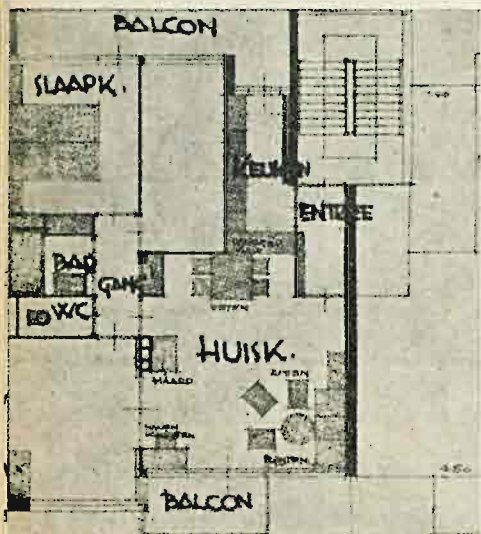


rys. 51

CIEPŁO W MIESZKANIU.

- A. Główne ognisko ogrzewa zbyt mało pokoi, część ciepła przepada.
- B. Di-tto.
- C. Ognisko położone centralnie. Całe ciepło wyzyskane.

TO SAMO MIESZKANIE MOŻE BYĆ ŻYTKOWANE W ROZMAITY SPOSÓB, W ZALEŻNOŚCI OD SKŁADU RODZINY.

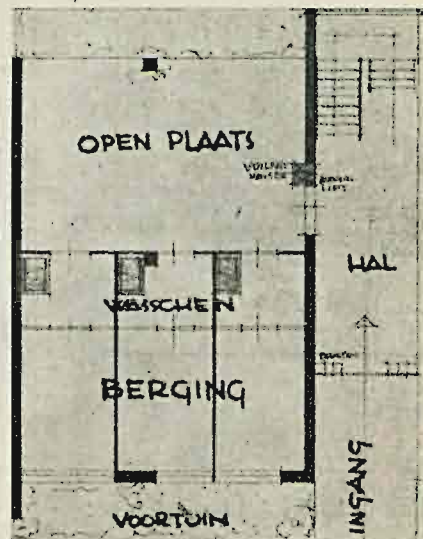


rys. 52

Piętro.

Rzut zasadniczy.

C



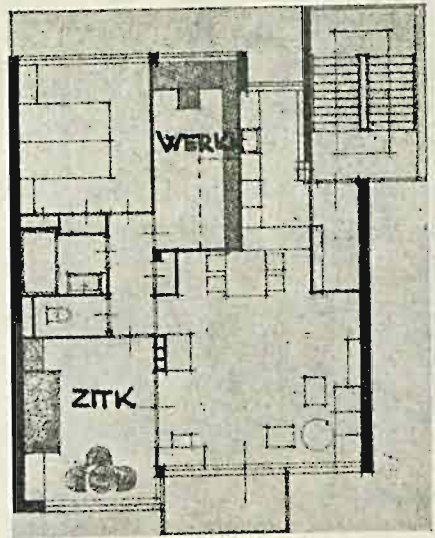
rys. 53

Parter.



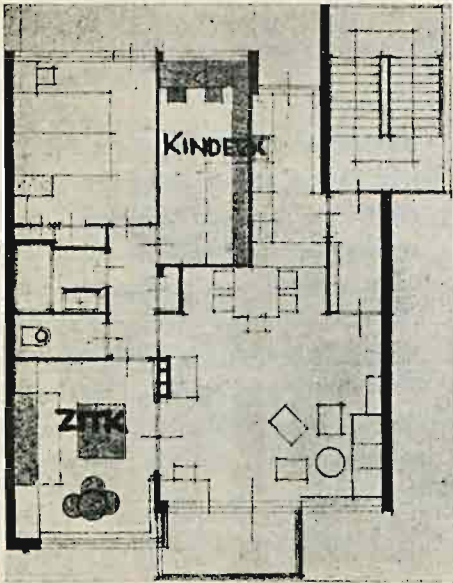
Młode małżeństwo.

C



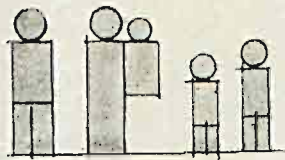
rys. 54

C



rys. 55

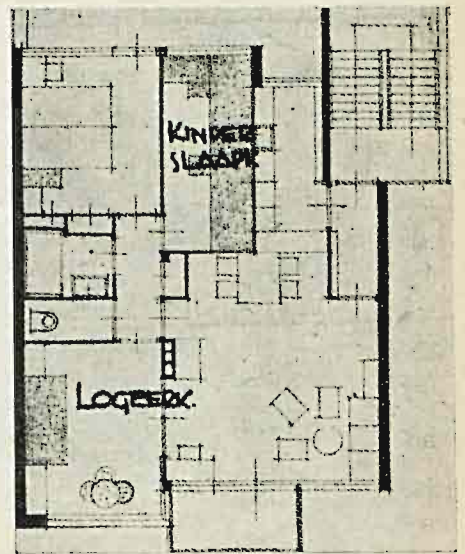
W dzień.



rys. 56

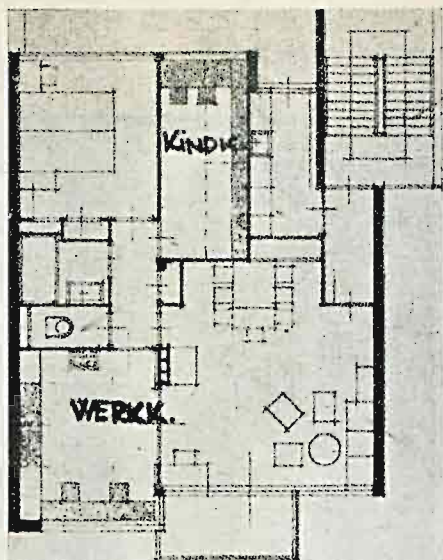
Średnia rodzina.

C



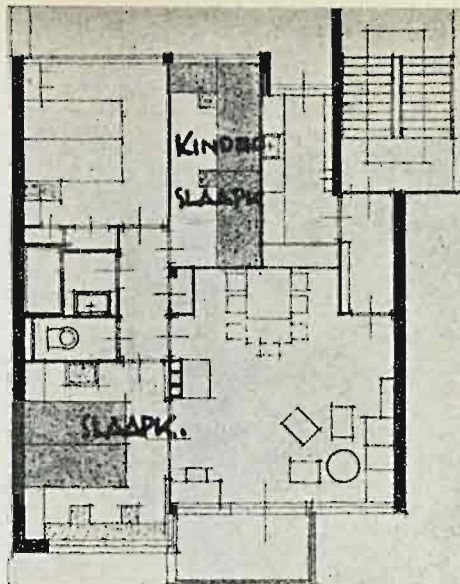
rys. 57

W nocy.



rys. 58

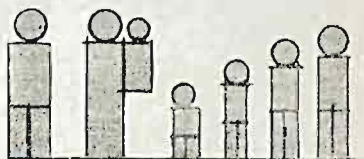
W dzień.



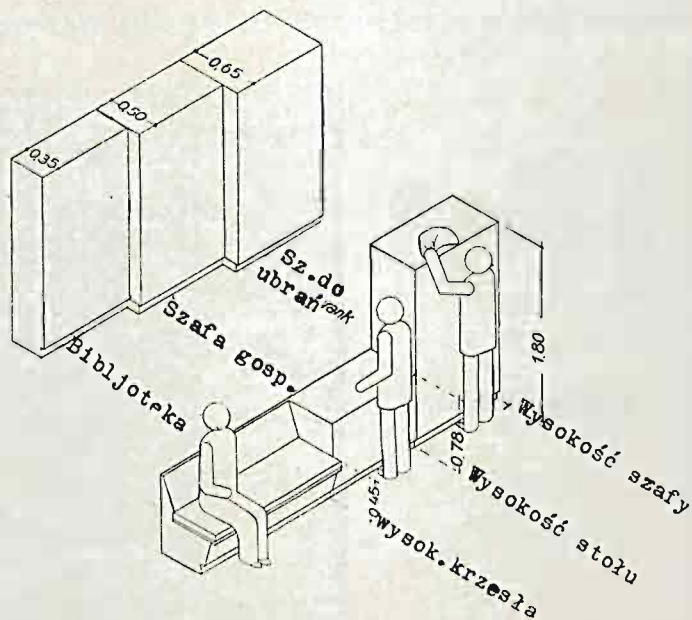
rys. 59

W nocy.

Liczna rodzina.



Ilustracje powyższe wzięte z N-ru 25, r. 1932 pisma holenderskiego: „14 — Daagsch Tydschrift van de Ver. architectenkern „de 8” Amsterdam en „Opbouw” Rotterdam, opgenomen in „Bouw en techniek”

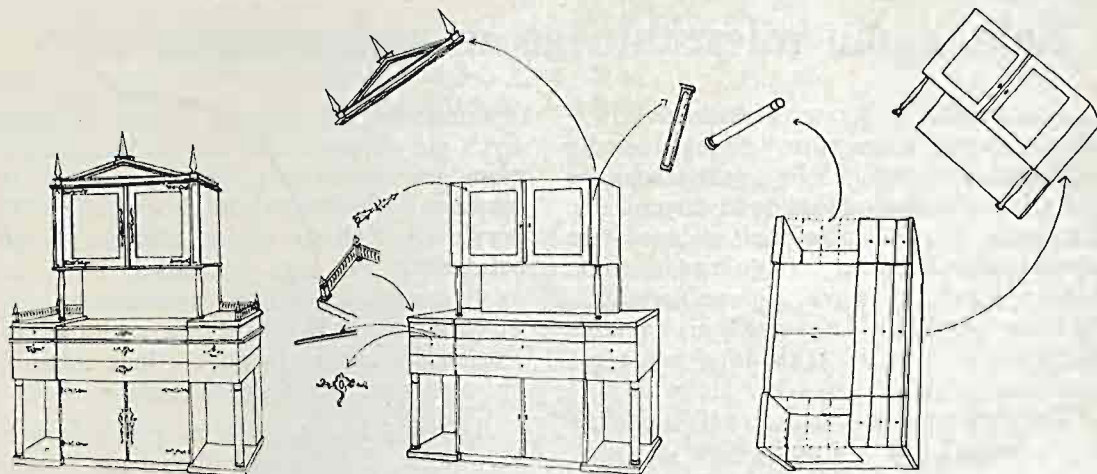


rys. 60

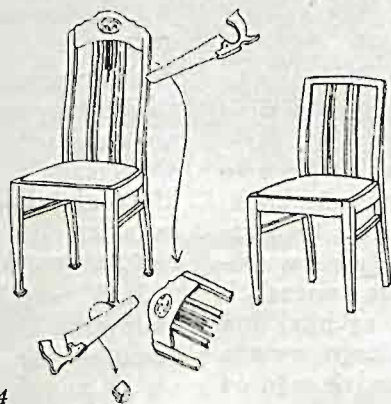
Nawiązując do podanych w Nr. 12 r. z. naczyń stołowych i potrzebnego dla ich umieszczenia kredensu, dajemy czytelnikom naszym jako dodatek do niniejszego n-ru, graficznie przedstawione obliczenie rozmiarów sprzętów, potrzebnych dla pomieszczenia bielizny osobistej i stołowej rodziny*). Inną podstawę obliczenia wielkości sprzętu stanowi rozmiar człowieka (rys. 60).

*) Rys. 60 oraz tablice (rys. 61 i 62) wzięte są z książki: „So wollen wir wohnen”. Dr. L. Neudorfer. Dlatego też redakcja nie odpowiada za ilość a szczególnie charakter przedstawionej na tablicy garderoby, która w naszych stosunkach bywa inna.

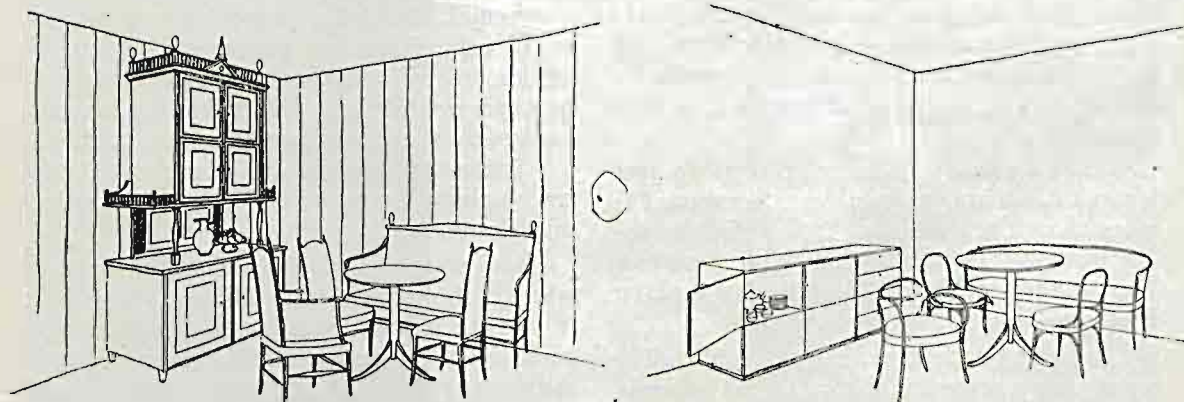
Jak ze starych mebli zrobić nowe?



rys. 63



rys. 64



rys. 65

Jak się zmienia pokój po zmianie mebli. *)

*) So wollen wir wohnen Dr. Ludwig Neudorfer.

Rola domu mieszkalnego w architekturze ulicy

Zagadnienie wzajemnego ustosunkowania się dwóch elementów każdego osiedla mieszkalnego: domu i ulicy, jest trudne ze względu na różnorodność tych czynników. Właściwe ujęcie powinno polegać na przedstawieniu rozwoju tego zagadnienia. Sądzę, jednak, że jaśniej się ono uwypukli, jeśli się porówna bez względu na czas wszystkie możliwości jakie tutaj mogą zachodzić.

To wzajemne ustosunkowanie się można podzielić na trzy grupy:

- 1) Supremacja ulicy nad domem, to znaczy stworzenie niezależnego od domu elementu budynku.
- 2) Przewaga domu nad ulicą.
- 3) Rozwiązanie neutralne.

Te trzy sposoby rozwiązania ujmują całokształt tego zagadnienia.

System pierwszy, polega na stworzeniu niezależnej od koncepcji domów architektury ulicy. Szczytowym punktem tego założenia jest barok, który nie tylko w budynkach reprezentacyjnych, ale i mieszkalnych stworzył samodzielną architekturę ulicy. Dom mieszkalny, którego zasada polega na wydzieleniu życia rodzinnego od publicznego z jego elewacją, wyrażającą układ tego wnętrza, nie mógł uczynić zadość potrzebom ulicy, jako wspólnej dla pewnej grupy domów, elementowi posiadającemu charakter komunikacyjny, a nie zamknięty.

Powstaje więc element trzeci, to jest elewacja, która zadość uczyni wymaganiom ulicy, lecz staje się samodzielną częścią domu, niezależną od jego wnętrza. Typowym przykładem jest budowa placu Vendome przez Mansarda.

Takie logiczne z punktu widzenia ulicy rozwiązanie kwestji, dla nas dziś wydaje się może zbyt krańcowe. Tem niemniej chcę je podkreślić, jako idealne rozwiązanie pewnego kierunku, w przeciwieństwie do budownictwa XIX-go wieku, w którym

monumentalność elewacji domów czynszowych nie odpowiadała małym pomieszczeniom mieszkalnym, z drugiej strony nie tworzyła jednolitej architektury ulicy. Złe przykłady XIX-go wieku odstraszyły nas ostatecznie od tego kierunku, który nie mógł opanować całości zagadnienia, polegającego na zrównoważeniu zasadniczych elementów urbanistycznych, lecz mimo to dał nam rozwiązanie architektury ulicy.

D r u g i s y s t e m polegający na przewadze domów nad ulicą i nie liczenia się domów z nią, był zawsze używany i istnieje do dziś. Jest on wyrazem kompletnego braku współpracy architekta z urbanistą.

Najtypowsze przykłady tego kierunku znajdujemy w budownictwie małych wolno stojących domków. Pomijając nawet chaotyczne ustawienie samych budynków, które nie tylko, że nie podkreślają kierunku ulicy, lecz wręcz go gubią, pozostaje nierozstrzygnięta kwestja elewacji.

Jeśli weźmiemy najprostszą chałupę, budowaną przez właściciela, to elewacja domu, wyrażająca wewnętrzny jego układ, jest w zasadzie dobrą, (o ile zastanowimy się nad nią odrębnie, bez uwzględnienia otoczenia). Nie tylko jednak nieznanomość zasad urbanizmu jest przyczyną tego kierunku, również indywidualność poszczególnego właściciela jak i twórcy domu, spowodowana chęcią podkreślenia znaczenia domu, sprzeciwia się kompozycji ulicy. Należy tu poruszyć rolę spółdzielni mieszkaniowych.

Budowanie według jednych planów większych kompleksów domów, powinno tej wadze zapobiec, dając idealne rozwiązanie ulicy i domów mieszkalnych. W zasadzie kwestja ta rzeczywiście została rozwiązana. Jednolita bryła domów świetnie podkreśla i zamyka ulicę, jako ośrodką komunikacyjnego. Niestety powrót do pseudo-prymitywności dał hasło do budo-

wania domów o elewacjach idealnie wyrażających jego wnętrze rys. 66.

1) Zachodzi pytanie, czy wskazaniem jest, pokazywanie wewnętrznego rozkładu budynku w elewacji, tworzącej architekturę ulicy.

2) Sądzę, że jest to dalszy ciąg nieumiejętności równoważenia tych elementów. Trudno przypuścić aby np. okienka od po-

mieszczeń wyłącznie pomocnicze miały być akcentami urbanistycznymi ulicy. Sama groteskowość tego porównania mówi za siebie.

Bryła takich domów, stanowiących obramowanie ulicy, jest zniszczona przez nieumiejętną kompozycję elewacji, dając na pokaz wnętrze poszczególnych pomieszczeń. Kierunek ten tak bardzo dziś rozpowszech-



rys. 66

Elewacja uwidacznia pokoje mieszkalne pomocnicze i powierzchnie odpoczynkowe w postaci balkonów.



rys. 67

Tanger. Ulica mieszkaniowa.



rys. 68

Tetuan — Bazar uliczny.

niony jest mylny w swej zasadzie, gdyż nie spełnia obydwóch warunków. Będąc zaś prądem jednostronnym nie wytrzymuje krytyki zasad logicznej architektury współczesnej.

T r z e c i s y s t e m rozwiązania tego problemu, to jest system neutralny, sięga czasów sztuki klasycznej. Jedyny przykład jaki nam pozostał to szczątki miast Herkulanum i Pompea.

Neutralny mur ujmuje ulicę stając się izolacją dzielącą komunikacyjną część miasta od wnętrza domów, które łącząc się z ogrodami, dają wydzieloną powierzchnię mieszkania. Jest to bezwzględnie idealne rozwiązanie tego problemu.

Budownictwo krajów Islamu dało drugi typ pokrewny. Przeniesienie życia towarzyskiego mężczyzn na ulicę, stworzyło oddzielną architekturę ulicy. Zamknięcie kobiety dało również, jak w Grecji zamknięcie domu.

Na pierwszy rzut oka zbliża się ten system do kategorii pierwszej, typowej dla baroku. Nie jest nim jednak, gdyż nie tworzy fałszywej elewacji, a tylko daje samodzielną architekturę ulicy, niezależną zupełnie od wnętrza domów. Często po-



rys. 69

Dom mieszkaniowy, proj. inż. arch. Szanajca. Typ prawidłowego rozwiązania.

lega ona na wyłączeniu bazarów i kawiarni z domów mieszkalnych i włączenie ich w architekturę ulicy (rys. 68).

Istnieją więc tutaj dwa oddzielne elementy, dom i ulica, tak jak istniały one osobno w budownictwie klasycznym, z tą różnicą, że ulica otrzymuje na Wschodzie bogatszą architekturę. Zrozumiałem jest, że o ile sam sposób przeprowadzenia tego systemu, jest dziś niemożliwy, o tyle idea jego może być stosowana. Mamy na to przykłady.

Dwa są dziś sposoby rozwiązania tego zagadnienia: za pomocą izolacji zielenią i neutralną ścianą domów.

Pierwszy sposób, szczególnie ważny przy domach wolnostojących, pozwala na łączenie roślinności z ogrodzeniem, co daje dostateczną izolację. Zupełnie jest oczywiście możliwe, włączenie w nią części elewacji domu, jako akcentu architektonicznego ulicy o charakterze, jednak raczej izolacyjnym. Reszta ścian wychodzących na ogród należy uznać, jako wewnątrz łączące się z ogrodem.

Drugi sposób występujący w intensywnej budowie i stosowany przy większej ekonomii miejsca, zmusza do postawienia domu na całej długości ulicy w małej od niej odległości, a co zatem idzie, ściana domu musi się stać integralną ulicy.

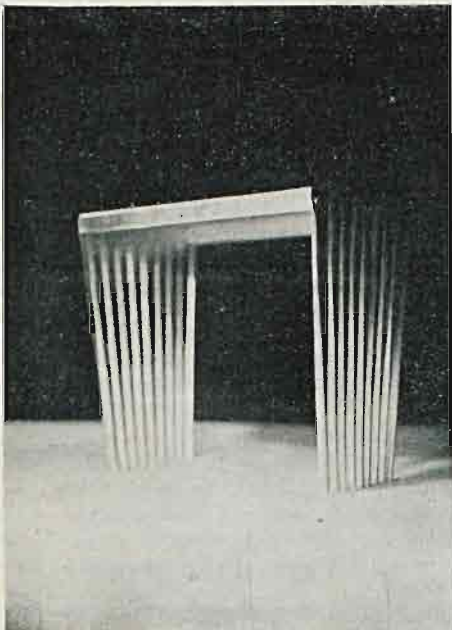
Jedno wtedy pozostaje rozwiązanie, to jest danie neutralnej płaszczyzny muru i szkła bez podkreślenia pomieszczeń poszczególnych. Poziome ich linje spełniają swe zadanie, podkreślając podłużny charakter ulicy.

Krytyka tego systemu z punktu widzenia racjonalnego oświetlenia wewnątrz, jest uzasadniona i opierać się może, tylko na nieudolnych przykładach, które nie mogą pozbawić słuszności samej istoty zagadnienia popartego dobrymi rozwiązaniami rys. 69. Otrzymujemy wtedy tę neutralną płaszczyznę użytą racjonalnie, jako motyw urbanistyczny i zarazem jako ścianę zewnętrzną domu.

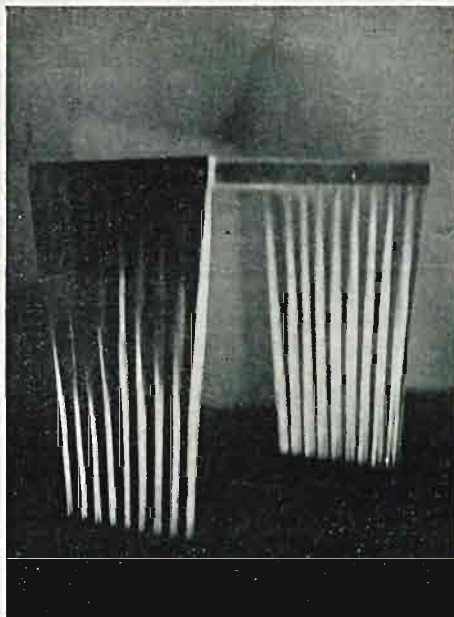
W zagadnieniu tem, pomiąłem podmiejskie osiedla odpoczynkowe: tworzą się one bowiem na innych warunkach i mają inne cele. Ulica tu niema tego znaczenia komunikacyjnego, jest tylko złem koniecznym, które należy zmniejszyć optycznie do minimum, aby tembardziej podkreślić wartość przyrody, dla której przecież każde takie osiedle powstaje. Takie domy są tu z punktu widzenia kompozycji tylko dodatkiem i nie grają dominującej roli, jak

w wypadkach zamienionych powyżej. Nie istnieje więc tutaj kwestja współzawodnictwa domu i ulicy, typowych składników miasta, które muszą podlegać innym prawom.

Sądzę, że zagadnienie wzajemnego ustosunkowania się, tak różnych elementów, jakimi są budynek i powierzchnia komunikacyjna, jest pierwszorzędnej wagi, bez rozwiązania którego niemożliwy jest logiczny rozwój dzielnic mieszkaniowych.

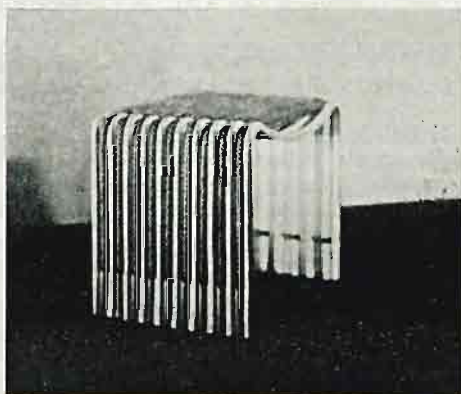


rys. 70



rys. 71

Meble z blachy falistej, wykonane z jednego kawałka. Proj. arch. W. Oyrzanowski.



rys. 72

Z książek i wydawnictw

Dr. Virgil Bierbauer. **Budapest varosepitesi problemai (zagadnienia urbanistyczne Budapesztu)**. Nakładem Ter es Forma, Budapeszt 1933.

Autor, czołowy urbanista węgierski, porusza w książce cały szereg zagadnień — w pierwszej linii sprawy sanacji źle zabudowanych dzielnic nędzy, oraz ekstensywnej działalności osiedleńczej.

Wobec spodziewanego w kwietniu r. b. przyjazdu autora do Warszawy, będziemy mieli zapewne możliwość bliższego omówienia tych problemów. Dziś z książki Bierbauera zacytuujemy tylko kilka cyfr: W okresie od 1910—1927 wybudowano w Budapeszcie 5891 nowych domów. Domy te zajęły 3,4% ogólnej powierzchni miasta, jednocześnie zaś, dla zaopatrzenia tych domów w dojazd, dojsście i instalacje, trzeba było przedłużyć sieć ulic o 13%, chodników o 22%, a sieć kanalizacyjną o 50%! Takie są rezultaty rozrzućnej, bezplanowej, ekstensywnej gospodarki budowlano-terenowej w Budapeszcie — i gdzieindziej! Warto, by podobne zestawienie zrobić dla Warszawy.

Możeby wtedy nietylko władze miejskie, ale i właściciele terenów zrozumieli, że nie można budować **jednocześnie wszędzie**, bo w rezultacie wszyscy za to płacić musimy.

Z LITERATURY OSZCZĘDNOŚCIOWO - BUDOWLANEJ.

1) Dr. A. Krahn und Dr. B. Kaltenboeck „Das deutsche Bausparen”, Verlag von Reimar Hobbing in Berlin. Treść: I — Geschichtlicher Überblick, II — Das Prinzip des Bausparens, III — Der organisatorische Aufbau, IV — Das Zuteilungsverfahren, V — Die Wartezeit, VI — Zins und Ausgleich, VII — Die Grundlagen der Werbung, VIII —

Die Gesetzliche Regelung, Mathematischer Anhang.

2) Dr. Fritz Kafka und Dr. Gregor Sebba „Das österreichische Bausparwesen”. Verlag C. Barth, Wien I, 1932. Treść: Vorwort, Geschichte, Die gesetzliche Regelung, Verbände, Zahlenmässige Entwicklung der Grossbausparkassen, Entwicklung der Gesamtbewegung, Der österreichische Bausparer, Kulturelle Bedeutung, Anhänge: I — Bundes — gesetz vom 5. Jänner 1932, II — Alphabetisches Verzeichnis der österreichischen Bausparkassen, III — Schrifttum.

Pierwsza z wymienionych wyżej książek jest elementarnym podręcznikiem tworzącej się dopiero teorii operacji oszczędnościowo - budowlanych. Książka odznacza się b. łatwym ujęciem tematu i przejrzystością układu. Nie należy się łudzić, że zawarte w niej informacje stanowią wyczerpujący wykład przedmiotu. Omawiany podręcznik może stanowić natomiast doskonały punkt wyjścia dla studjów, które polegać winny na zapoznawaniu się z bieżącą literaturą przedmiotu, rozproszoną zwykle dość bezładnie w postaci artykułów w fachowych i niefachowych czasopismach, oraz na gromadzeniu i opracowywaniu bezpośredniej dokumentacji kas oszczędnościowo-budowlanych.

Dруга książka przynosi znacznie... mniej. Jest to próba charakterystyki ruchu oszczędnościowo - budowlanego w Austrii. Autorzy, pokonywując poważne trudności, starali się zebrać materiały liczbowe, charakteryzujące rozwój oszczędności budowlanej ich kraju. Dane zawarte w książce są jednak zbyt szczupłe na to, aby na ich podstawie można było głębiej poznać stan austriackich kas oszczędnościowo - budowlanych. Nie dowiadujemy się z omawia-

nej pracy niczego o budowie taryf, technicznej stopie oprocentowania, kosztach ubocznych i t. d.

Na zakończenie pragnęlibyśmy specjalnie zwrócić uwagę na wspólnie w obu pracach poruszony temat „die Gesetzliche Regelung”, a to z tego względu, że zdaniem naszym sprawa o ogłoszenia polskiej ustawy o nadzorze państwowym nad zakładami oszczędnościowo - budowlanymi jest (wbrew pozorom) dość pilna. Niewątpliwie znajdzie się u nas dość zwolenników „niekrępowania swobodnej inicjatywy”, jeżeli jednak ich głos zadecyduje, to za lat kilka najdalej, kilka nieudanych eksperymentów odstraszy całkowicie ogół „ciulaczy” od omawianej formy oszczędzania. Zdaniem naszym, oszczędność budowlana wymaga głębiej sięgającej interwencji państwa (interwencji w postaci nadzoru) niż nawet ubezpieczenia.

Gren.

KSIĄŻKI NADEŚLANE

DO REDAKCJI.

1) „Wie atmet die Stadt” dipl. ing. J. Goldmerstein, prof. K. Stodiek V. DI Verlag G. M. B. H. Berlin NWF. r. 1931.

2) Der wirtschaftliche Ausban der Grosstadt: prof. Karl Stodiek VD1. Verlag G. M. B. H. Berlin NWG r. 1933.

3) „Moning for Boston. A survey and comprehensire plan Report”. The City Planning Board Boston.

4) H. Bartholomew „Urban Land Uses”, Havard University Press Cambrigde USA.

5) „From plan to reality”, Regional Association New York.

Lutowy numer (1934) miesięcznika „Architektura i Budownictwo” przynosi plon konkursu B. G. K. na typy małych domów szeregowych i bliźniaczych (konkurs rozstrzygnięto w grudniu) oraz artykuł Leonarda Tomaszewskiego: „Próby systematyzacji i metodologii projektowania typowych mieszkań”. Zacytujemy parę ciekawszych wniosków z tego artykułu:

Wszystkie nauki dążą przede wszystkim do całkowitego wykorzystania posiadanego zapasu wiadomości i doświadczeń, posługując się w tym celu t. zw. naukowymi metodami pracy, a mianowicie: systematyzacją, analizą i wnioskowaniem.

Nikt nie będzie np. w dziedzinie chemii lub fizyki marnował swej energii na dokonywanie odkryć już dokonanych, bez uprzedniego gruntownego zbadania istniejących materiałów i publikacji w danej dziedzinie wiedzy, oraz ustalenia, co zostało już dokonane, a co można opracować lub udoskonalić.

Niestety, architekci zużywają znaczną część swej energii właśnie na tego rodzaju „odkrywanie Ameryk”, wielokrotnie już odkrytych... Jest to zjawisko szczególnie anormalne w dziedzinie budownictwa „typowego”, do którego przede wszystkim należy budownictwo typowych małych mieszkań.

W mieszkaniu typowym należy dążyć do pewnej uniwersalności planu i do wielce ogólnego traktowania zbyt „indywidualnych” żądań odbiorcy, gdyż szybko zmieniają się zarówno poglądy i wymagania tego przyszłego lokatora, jak i jego warunki rodzinne lub finansowe, a przecież mieszkanie „żyje” zazwyczaj dłużej, niż jego właściciel.

Wszystkie te czynniki przemawiają za ustaleniem pewnych „typów” mieszkania, dostosowanych zarówno do przeciętnych wymagań i trybu życia mieszkańców o danych możliwościach płacniczych, jak i do pewnego standardu wymagań zdrowotnych, technicznych i innych.

Należy jedynie dążyć do kumulowania dotychczasowego dorobku i doświadczeń w danej dziedzinie oraz systematyzowania i opracowywania posiadanego materiału, aby mógł być wykorzystany w razie potrzeby i uzupełniony materiałem świeżym, tylko w tym wypadku będzie się naleźycie korzystało z doświadczeń zarówno dodatkowych, jak i ujemnych, oraz powstaną odpowiednie warunki „narastania” wiedzy w danej dziedzinie.

Stan dotychczasowy wykazuje, iż znaczna ilość umiejętności i doświadczeń ginie bezpowrotnie dla społeczeństwa. Tak na przykład poszczególni wolno-praktykujący architekci wykonywują pewne budowle i uzyskują szereg cennych wyników w planowaniu i przy realizacji tych projektów, jednak te wyniki i doświadczenia są znane tylko samejmu projektodawcy lub jego współpracownikom.

Jakież wnioski nasuwają się z powyższych rozważań? Należy dążyć do utworzenia „ośrodka” inwentaryzacji i badania posiadanego w Polsce dorobku w dziedzinie typowego budownictwa mieszkaniowego. Może to być komórka najmniejsza, lecz posiadająca ustalone metody i swobodę pracy, wreszcie—świadoma swych zadań. Może to być jednostka utworzona na przykład przy politechnice, stowarzyszeniach architektonicznych, wreszcie — przy instytucjach zainteresowanych w racjonalizacji budownictwa (przy Banku Gospodarstwa Krajowego, Polskiem T-wie Reformy Mieszkaniowej i t. p.).

Do zadań tego ośrodka należałoby:

1) zbieranie danych, dotyczących istniejącego dorobku w dziedzinie programów, projektów i realizacji typowego budownictwa mieszkaniowego w Polsce;

2) systematyzacja i naukowe opracowanie uzyskanych danych;

3) prowadzenie ewidencji bieżącego materiału w tej dziedzinie zarówno u nas, jak i zagranicą;

4) ustalenie „norm”, dotyczących planowania.

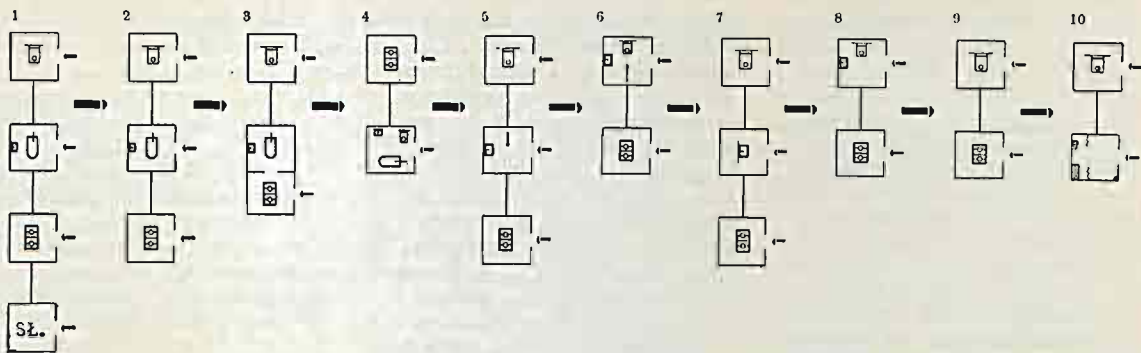
Ta praca może dać rozległe korzyści zarówno przy ustalaniu wszelkich programów i norm elementów (jak np. pieców, schodów połączonych, wielkości działek i t. p.), jak i przy ustalaniu właściwej metodologii projektowania mieszkań w Polsce. Praca ta przyczyniła się zarazem do podniesienia poziomu wykonywanych projektów, oraz uzyskania znacznych oszczędności.

W swoim artykule podaje arch. Tomaszewski niezmiernie interesujące próby usystematyzowania dotychczasowego dorobku w dziedzinie projektowania typowego mieszkania. Prace te są prowadzone w Moskwie przez „Akademię Gospodarstwa Komunalnego” i opublikowane przez arch. R. Higera (Sowiecką architekturę Nr. 4 1933). Prace polegały na zbadaniu i usystematyzowaniu przeszło 10.000 projektów typowych mieszkań.

Cały ten dorobek rozbito na 1) klasy, 2) grupy i 3) podgrupy, w zależności od 1) ilości izb, 2) charakteru planu (czy wszystkie pokoje nieprzechodnie), czy kuchnia wyodrębniona, czy we wnęcie? oraz 2) sposobu rozwiązania części gospodarczej mieszkania. (9 różnych schematów patrz rys. 73 i 74).

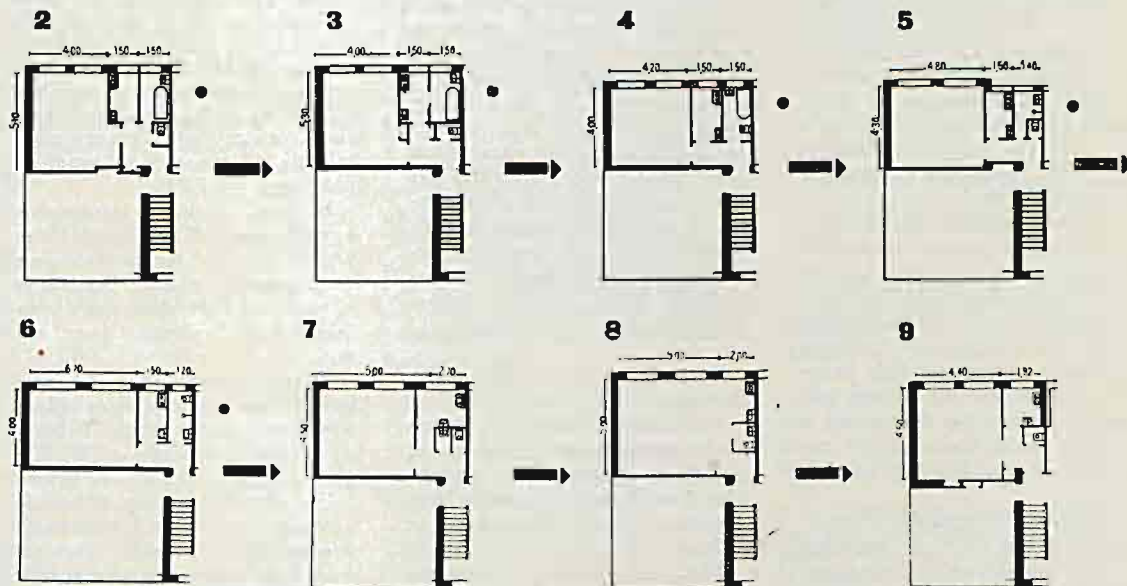
Sklasyfikowanie w ten sposób powyższych 10.000 projektów wykazało, iż, pewne możliwe rozwiązania planu typowego mieszkania były stosowane wielokrotnie — natomiast inne, ani razu.

Tablica Mendelejewa wykazała „wakujące miejsca” pierwiastków chemicznych. Tablica opublikowana przez arch. Higera obrazuje dalsze możliwości w dziedzinie poszukiwania nowych rozwiązań typowego mieszkania. Okazuje się, iż więkzość typów (teoretycznie możliwych) nie została jeszcze w Z. S. S. R. wcale stosowana. Trudno a priori ustalić, czy są to typy dobre lub złe. Należy je rozwiązać i conajmniej na projekcie zbadać!



Rys. 73. DZIESIĘĆ RÓŻNYCH SCHEMATÓW CZĘŚCI GOSPODARCZEJ MIESZKANIA (ilustrujące proces kurczenia się tej części oraz stanowiące podstawę do klasyfikacji różnych typów mieszkania).

1. Normalny typ przedwojenny. Osobne: kuchnia, łaz., w.-c., służbowy.
2. Jak wyżej, lecz bez służbowego.
3. Jak p. 2 lecz dostęp do łazienki prowadzi tylko przez kuchnię.
4. Wanna, umywalnia i w.-c. w jednym pomieszczeniu.
5. Zamiast wanny pozostaje natrysk i umywalnia.
6. Natrysk, umywalnia i w.-c. w jednym pomieszczeniu.
7. Odpada i wanna i natrysk. Pozostają w odrębnych pomieszczeniach w.-c., umywalnia i kuchnia.
8. Umyw. i w.-c. w jednym pomieszczeniu.
9. Odpada umywalnia, pozostaje tylko w.-c. i kuchnia.
10. Zamiast kuchni osobnej, kuchnia we wnęce. Osobny w.-c. (Wyposażenie najmniejsze)



Rys. 74. EWOLUCJA MIESZKANIA DWUIZBOWEGO. Przykład klasyfikacji odmian planu, opartej na schemacie, podanym na rys. 73 (schemat 1 z pokojem służbowym niewykazany, gdyż oczywiście pokój służbowy w mieszk. dwuizbowych nie jest stosowany, również schemat 10 nie istnieje, gdyż byłoby to już mieszkanie jednoizbowe).

(Ilustracje z mieś. „Stroitielstwo Moskwy” 1933).

Z Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej

Poradnia Budowlana

Poradnia Budowlana, zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Reformy Mieszkaniowej i uruchomiona w dn. 15 maja 1933 r. przeszła już okres próby i obecnie wchodzi w stadium działalności jako placówka stała i jak się okazało — konieczna. Bank Gospodarstwa Krajowego, popierając wydatnie inicjatywę budownictwa drobnego, uznał za niezbędne istnienie placówki takiej, jaką okazała się Poradnia Budowlana i wobec tego zwrócił się do Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej z propozycją prowadzenia nadal tej placówki, przy pomocy finansowej Banku. Wobec tego, z dniem 9 lutego r. b. lokal Poradni Budowlanej został przeniesiony z Banku „Społem” do gmachu B. G. K., przyczem godziny urzędowania zostały przesunięte, a mianowicie zamiast, jak dotąd tylko od 10 do 12, Poradnia będzie teraz czynną od godziny 10 do 15-ej.

SPRAWOZDANIE

z działalności Poradni Budowlanej przy Polskiem T-wie Reformy Mieszkaniowej za czas od 1 października 1933 do 15 lutego 1934 r.

STAN FINANSOWY:

Dochody Poradni Budowlanej od 1.X.33 do 15.II.34 były następujące:

Pozostałość na 1.X.33 r.	zł.	187.17
1) Otrzymano z P. T. R. M.	„	2262.20
2) z opłat za porady wpłynęło	„	112.—
3) „ za prace rzeczoznawców	„	100.—
	zł.	2.661,37
Wydatki Poradni w powyższym okresie były następujące:		
1) Wydatki administracyjne (wynagr. person. lokal, świadc. socjalne i drobne)	zł.	2.373,15
2) wynagrodz. rzeczozn. i za sprzed. plany	„	95.—
3) dodatkowe honorar. Kierownika	„	73.—
(nie wypłacono honorarjum prawnika zł. 4)		
4) Koszty propagandy (sprawozdanie w mies. „Dom i Osiedle)	„	82.29
	zł.	2.623.35
Saldo na 15 lutego 1934 r.	zł.	38.02

Dochody Poradni z opłat za porady, po potrąceniu dodatkowego honorarjum kierownika i należności rzeczoznawców, wyniosły:

1) za porady	zł.	35.—
2) 5% od rzeczoznaw.	„	5.—
	zł.	40.—

Od początku działalności Poradni otrzymano z P. T. R. M. zł. 4.546.63 z czego pokryto subwencją rządową „ 3.000.—
Podlega więc pokryciu z nowego budżetu zł. 1.546.63

Frekwencja interesantów. Od dnia 1.X.33 do 15.II.34 r. odwiedziło poradnię 48 osób z czego

z Warszawy	29 osób
z prowincji	19 „

Pod względem zawodu zgłaszających się, sprawa przedstawia się następująco:

nie zgłosiło zawodu	32 osoby
zgłosiło zawód	16 osób

w tem: wojskowych 6, urzędników 3, inżynierów 2, adwokat 1, szoferów 4.

W okresie od 1.X.33 do 15.II.34 r. Poradnia funkcjonowała w sposób następujący: Biuro było czynne od godz. 10-ej do 12-ej, natomiast porad udzielano 3 razy w tygodniu, lub też dodatkowo na specjalne zamówienie.

W dn. 24 w sali Rady Nadzorczej B. G. K. odbyło się posiedzenie plenarne Komitetu Poradni, na którym zostało przyjęte do wiadomości Sprawozdanie z działalności Poradni, oraz zatwierdzony preliminarz budżetowy w sumie 13.876,63.

Na temże posiedzeniu ustaloną została na rok bieżący następująca taryfa opłat.

Opłaty pobierane przez poradnię.

- 1) Zasadnicza opłata za poradę o charakterze ogólnym, trwająca około 30 min. zł. 3.—
- 2) Opłata w wypadkach szczegółowego badania prawnego lub technicznego (przez biuro lub rzeczoznawcę) na zasadzie dostarczonego przez interesanta materiału, lub dłuższe trwanie porady „ 5.—

Taryfa opłat pobieranych przez rzeczoznawców.

- 1) Wyjazd na miejsce dla obejrzenia placu zł. 10.—
- 2) Wyjazd na miejsce dla jedno-razowego zbadania budowy . „ 20.—
z nadzorem i sprawdzenie ra-
- 9) Za kierownictwo budowy i sprawdzenie rachunków 100.—150.—
- 4) Sprawdzenie cen jednostkowych kosztorysu lub rku. . . „ 10.—
- 5) Sprawdzenie rachunków i rozliczenie z wykonawcami (bez kierownictwa budowy) . . . „ 50.—
- 6) Zbadanie hipoteki w miejscu zamieszkania prawnika „ 10.—
- 7) Za plan BGK podług katalogu — bez wyjaśnień zł. 30.— + zł. 1 manip.
- 8) Za każdy inny znajdujący się w Poradni plan z rysunkami w skali 1 : 50 w trzech egzemplarzach i kosztorys z dorysowaniem sytuacji (bez żadnych zmian „ 100.—
- 9) Za taki sam plan ze zmianami zł. 150.—— 250.—

UWAGA: W punktach 3, 4, 5 taryfa dotyczy domów, których koszt nie przekracza zł. 12.000.—.

Sprawy członkowskie.

Na zebraniu Zarządu w dniu 22.II.1934 przyjęci zostali do grona członków Towa-

rzystwa pp. Witold Pawłowicz (Warszawa), Józef Szanajca (Warszawa), Marjan Mokrzycki (Warszawa) i Dr. Tadeusz Dalbor (Warszawa).

Sprawa Oddziału PTRM. w Łodzi.

Na posiedzeniu w dn. 22.II. b. r. rozważana była sprawa otwarcia oddziału Towarzystwa w Łodzi. Zdecydowanie sprawy tej uzależniono od porozumienia z władzami miejskimi Łodzi i innych miast woj. Łódzkiego.

Ankieta o naświetleniu mieszkań.

Członkowie P. T. R. M. nadesłali na przeprowadzoną przez Międz. Związek we Frankfurcie ankietę bardzo ciekawe materiały. Materiały te zostaną opracowane przez PTRM. i odpowiedź posłana do Międzynarodowego Związku.

Kongres w Pradze. Temat Kongresu, co do którego również został przez Towarzystwo rozesłany kwestionariusz, zainteresował wszystkich. Odpowiedzi nadesłane uzupełniają w pewnych kierunkach proponowany temat Kongresu. Odpowiedzi te po opracowaniu ich w jedną całość zostaną przesłane do Międzynarodowego Związku.

Wycieczka do Sowietów.

P. T. R. M. projektuje w roku bieżącym urządzenie dla swoich członków wycieczki do Z. S. S. R., mającej na celu zapoznanie się z budownictwem mieszkaniowym i budownictwem nowych osiedli w Rosji.

*Decydując się na podróż, rzuć okiem
na informacje o komunikacji lotniczej!*
SAMOLOTY KURSUJĄ CODZIENNIE!

R Ó Ź A

jej dzieje, odmiany, uprawa, pielęgnacja, zastosowanie. Zbiorowa praca specjalistów, wydana nakładem dwutygodnika „OGRODNIK”

Cena **2 zł. 90 gr.** z przesyłką

IMIĘ i NAZWISKO	ADRES	Telefon
Brukalska Barbara	Warszawa, ul. Niegolewskiego 8	11-15-88
Brukalski Stanisław	" " " "	"
Dietz D'Arma Leon	Katowice, ul. Ligonia 10 m. 12	6-08
Filipkowski Stanisław	Warszawa, ul. Mokotowska 51/53 m. 20	8-11-20
Goldberg Maksymiljan	" " Nowogrodzka 18	9-98-07
Gutt Romuald	" " Wrońskiego 5	705-75
Jankowska Nina	" Żoliborz, ul. Kochowskiego 2	11-67-48
Jankowski Józef	" " " " "	"
Jasiński Henryk	Kraków, ul. Studencka 19	160-80
Kurkiewicz Helena	Warszawa, ul. Włodarzewska 17 m. 52	8-20-91
Lachert Bohdan	" " Katowicka 9	10-25-33
Łocikowski Mieczysław	" " Elektoralna 28 m. 15	644-82
Maciejewski Eugenjusz	Gdynia, Góra Focha, Spółdz. Bud. Mieszkań Ekonom.	14-99
Michejda Tadeusz	Katowice, ul. Poniatowskiego 19	991
Nowakowski Tadeusz	Warszawa, " Polna 52	8-50-58
Neufeld Mieczysław	" " Szopena 4 m. 5	8-85-74
Paprocki Adam	" " Sucha 18	8-46-44
Różański Stanisław	" " Filtrowa 81 m. 1	9-16-83
Rutkowski Hipolit	" " Polna 52 m. 3	
Syrkus Helena	" " Senatorska 38	754-76
Syrkus Szymon	" " " " "	"
Stefanowicz Jan	" " Akademicka 1	8-59-34
Szanajca Józef	" " Glogiera 5	8-28-68
Szperling Jan	" " Pankiewicza 4	9-81-98
Tomaszewski Leonard	" " Korzeniowskiego 6	8-26-05
Weker Wacław	" " Nowogrodzka 27	9-27-31
Witkowski Tadeusz	Lublin, ul. Zielna 4 m. 9	
Zborowski Bruno	Warszawa, ul. Korzeniowskiego 6	8-18-36

FIRMA	ADRES	Telefon	Uwagi
-------	-------	---------	-------

Blacha

D/H A. Gepner	Warszawa, ul. Grzybowska 27	655-25 690-27	Blacha cynkowa i pocynkowana, mosiądz, miedź, aluminium, ołów i t. p. w surowcach i półfabrykatakach.
---------------	-----------------------------	------------------	---

Blacha cynkowa

D/H Herman Meyer, Sp. Akc.	Warszawa, ul. Traugutta 2	603-84	
----------------------------	---------------------------	--------	--

Betonowe Wyroby

Fabryka Wyrobów Betonowych K. Gagatnicki, S. Modelski i B. Stopczyński	Warszawa, Tyszkiewicza Nr. 25	605-95	Schody, posadzki, krawężniki do kwietników, tralki, wazony, płyty, kręgi studzienne, słupy i t.p
--	-------------------------------	--------	--

Budowlane przedsiębiorstwa

Przedsięb. Robót Budowl. i Kanalizac. I. Tyller	Łódź, ul. Trębacka 18	162-09 171-38	
T. R. B. — Tow. Rob. Bud. inż. Bogusław Lencki i S-ka sp. z ogr. odp.	Warszawa, ul. Śniadeckich 6 Oddział w Toruniu, róg Mickiewicza i Matejki.	964-12	
B. Missir i S-ka Przeds. Inż. Budow. Sp. z o. o.	Sosnowiec, ul. Dęblińska 7	133	
Terrabona Sp. z o. o.	Warszawa, ul. Korzeniowskiego 6	918-12	Roboty budowlane Szlachetne wyprawy fasadowe „Terrabona“ Roboty lastrikowe
„Budostol“ Sp. z o. o.	Warszawa, Wolska 58	321-07 251-33	Domy drewniane stolarszczyzna budowlana materiały drewniane stolarskie i budowlane z własnych tartaków
Metzler Józef	Poznań, Marsz. Focha 99.	76-84	Wykonywanie robót pod i nadziemnych.

Ceramika

Pomorskie Zakłady Ceramiczne tow. akc.	Grudziądz		Dachówki (karpiówka żobiona, holenderka i rzymska)
Fabryka wyrobów szamotowych i fajansowych S. A. Skawina	Skawina k. Krakowa	Kraków 110-80	Najlepsze szamotowe kafle białe i kolorowe.
Władysław Sadłowski mistrz zduński	Warszawa, Pl. Grzybowski 3/5 w głębi podwórza kościoła Wszystkich Świętych	227-37 8-65-07	Budowa pieców, kuchen kafle majolikowe i białe z własnej fabryki. Piece przenośne.

Isolacje

„GUDRONIT“—W. Ciszewski Specjalna fabryka materiałów izolacyjnych egz. od r. 1875	Warszawa, ul. Krak. Przedm. 17	611-45 10-10-45	Zabezpieczenie budowli od wilgoci. Niszczenie grzyba drzewnego w bu- dowlach. Krycie dachów, Roboty asfaltowe. Dosta- wa wszelkich materiałów izolacyjnych własnej produkcji
„ORŁOROG“ dawn. Orłowski, Rogowicz i S-ka	Warszawa, ul. Królewska 8	5-81-23	Fabryka izolacji korko- wej, Bituminy, Aquiso- lu, Impregoliny. Za- bezpieczenie budowli od wilgoci. Krycie i izolacja dachów. Ro- boty asfaltowe. Wszel- kie materiały izola- cyjne.
Biuro Techniczne Stankiewicz i S-ka inżynierowie	Warszawa, ul. Widok 23	304-88	Conco, materiały az- bestowo-włókniste, wo- dochronne, do izolacji. oraz wykonywanie ro- bót, izolacje ciepło i zimnochronne
Zakłady Przemysłowe „WUKO“ fabryki przetworów bitumicznych i smo- lowych oraz wszelkich materj. izolac.	Zarząd Warszawa, ul. Królewska 35	647-87 685-59	Wukolit. Wukotekt. Wukolor. Papy bitumicz- ne i kolorowe. Compact masa izolac., inne ma- terj. izolac., lakiery da- chowe zwycz. i kolorowe.

Krzewy, kłacza, kwiaty

Zakł. ogr. M. Reicherowej	Ożarów pod Warszawą	podm. 2 Ożarów 3	bzy pienne, krzaczaste róże pnące, kłacza, konwalje
---------------------------	---------------------	---------------------	---


C e m e n t

D/H Herman Meyer Sp. Akc.	Warszawa, ul. Traugutta 2	602-84	
---------------------------	---------------------------	--------	--

Elektryczne oświetlenie

A. OKOŃ istn. od 1916 r. Konces. Zakł. Elektrotechn.	Warszawa, Mokotowska 41	8-07-99	Instalacje elektryczne i radio, żyrandole, lampy, abażury i t. p.
---	-------------------------	---------	---

Gazowe: piecyki kąpielowe, kuchnie i t. p.

Stanisław Cohn	Warszawa, ul. Senatorska 36	641-61 641-62	
 Fabryka JAN SERKOWSKI S. A.	Warszawa, Nowolipie 78	11-06-12 11-63-87	Gazowe piece kąpielowe ATIS, gazowe kuchnie, kuchenki i t. d. Kuchenki spirytusowe ATIS. Elektryczne lampy. Żyrandole.

Meble stalowe

J. NEUFELD	Warszawa, Brukowa 4	10-14-66	Produkują: łóżka żelazne i mosiężne, wózki dziecinne, nowoczesne meble stalowe, urządzenia szpitalne, materace sprężynowe i zwykłe.
------------	---------------------	----------	---

Ogrzewania Centralne, Wodociągi i Kanalizacja

Biuro inż. „TERMOTECHNIKA“ sp. z o. o.	Warszawa, ul. Twarda 50	632-05	
--	-------------------------	--------	--

Piece Szrajbera



KAFLE STALOWE „PIECE SZRAJBERA“ Sp. z o. o.	Warszawa, ul. Grójecka 35	9-20-33	
---	---------------------------	---------	--

Siatki i płoty druciane

Bronisław Paruszewski Mechaniczna Fabryka Siatek Drucianych	Bydgoszcz, Zboż. Rynek 9 adr. teleg. Eksimport	2-70	Wszelkiego rodzaju siatki ogrodzeniowe stupki, furki i t. p.
--	---	------	--

Siatki i płoty druciane

F. Makowiecki	Warszawa, Kredytowa 5	727-84	ogrodzenia druciane i siatki metalowe
Ch. Rozenbes	Warszawa, Graniczna 1	261-64	Mechaniczna fabryka tkanin metalowych.

Ślusarskie Zakłady

H. HILLEBRANDT	Warszawa, Mariensztadt 9 m, 31	292-97	Okucia okien, drzwi, lu- ster, uchwyty niklowane, windy kuchenne.
----------------	--------------------------------	--------	---

Stolarskie Zakłady

NOWICKI KAZIMIRZ	Warszawa, Żytnia 29 m, 32	—	Wykonuje wszelkie robo- ty stolarskie wg modeli nowoczesnych.
------------------	---------------------------	---	---

Szklarskie zakłady

Zrzeszenie Szklarzy Sp. z o. o.	Warszawa, ul. Nowowiejska 26	8-44-44	Przedsiębiorstwo robót szklarskich. Szyby i lustra na składzie.
A. Siwiński	Poznań, Dąbrowskiego 49.	76-88	Prace szklarskie budo- wlane. Oprawa obrazów i luster.

Szyby i lustra

Jan Szulc i S-ka	Warszawa, Nowy-Świat 59	765-94	Lustra i szkła szlifowane wszelkiego rodzaju.—Za- ślony bufetowe.—Wielkie szyby wystawowe.—Szy- by samochodowe.—Wy- konanie wszelkich robót w zakres szklarstwa wcho- dzących.
------------------	-------------------------	--------	---

PLACE I PARCELE POMIARY — PLANY — BUDOWA

Dynasy. Place budowlane w cen-
trum Warszawy. Informacje i sprze-
daż w biurze Zarządu Sp. Akc.
„Dynasy” — Hotel Europejski,
tel. 779-20.

ZAKŁADY SOLVAY W POLSCE

T. z. o. p.

**CEMENTOWNIA „GRODZIEC“
PRZY STACJI ZĄBKOWICE**

Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe

„SATURN“ S. A.

**CEMENTOWNIA „SATURN“
PRZY STACJI ZĄBKOWICE**

Produkują CEMENT PORTLANDZKI
pierwszorzędnej jakości o wytrzymałościach
znacznie przekraczających wymagania Pol-
skich Norm dla Cementu Portlandzkiego.

ZDOLNOŚĆ PRODUKCYJNA:

350.000 tonn rocznie. ≡ 200.000 tonn rocznie.

Specjalny cement wysokowartościowy:

z marką: „ŻUBR“ ≡ z marką: „LEW“

**Zamówienia wykonywane są niezwłocznie
na najdogodniejszych warunkach.**

Zamówienia należy kierować do Zakładów Solvay w Polsce Tow. z o. p.
Warszawa, ul. Czackiego Nr. 14, tel. Nr.Nr.: 532-30, 532-44, 208-97.

Decydując się na podróż, rzuć okiem

na informacje o komunikacji lotniczej!

Samoloty kursują codziennie

SPOŁECZNE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

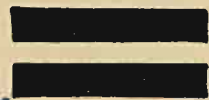
Spółdzielnia z odpowiedzialnością ograniczoną

WARSZAWA — ŻOLIBORZ. KRASIŃSKIEGO N. 210/211

**WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY WCHODZĄCE W ZAKRES
BUDOWNICTWA.**

DRZWI

PLYTOWE
SOSNOWE



SODOLKO 32

STARACHOWICE
WARSZAWA 4 WARECKA 15